

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDZ, SOBOTA, 20-GO LIPCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 200

### Krew się leje w Afganistanie

London, 20 lipca.  
Według wiadomości z Afganistanu Ha bibullah kazał stracić w dniu wczorajszym dalszych trzech swych wrogów zwoleńników króla Amanullaha. Między nimi znajduje się brat przyrodni Amanullaha. Najniebezpieczniejszy przeciwnik Habibullaha Nadir-Khan sanął obecnie na czele jednego ze szczepów afgańskich i prowadzi ponownie walkę z Habibullahem. Poza tem jeszcze dwa szczepy afgańskie zbuntowały się przeciw obecnemu władcy i walka w Afganistanie rozgorzała na nowo.

# Ofensywa wojsk sowieckich Działania wojenne w pełni! Mocarstwa interwenjują w zatargu Chin z Sowietami

London, 20 lipca.  
Z pogranicza sowiecko - chińskiego donoszą, że mimo obustronnych zapewnień pokojowych nastąpiły znów starcia orężne w okolicy stacji Pogranicznaja, skąd słyszano odgłosy gwałtownej kano nady artyleryjskiej.  
Nie ustalono na razie, która strona rozpoczęła działania wojenne. Biuro Reutersa donosi, że inicjatywa wyszła ze strony wojsk sowieckich, które ZAJĘŁY STACJĘ POGRANICZNĄ I MIASTO MANDZULI.  
Inne źródła informacyjne twierdzą, że ODDZIAŁY SOWIECKIE ZOSTAŁY ZAATAKOWANE PRZEZ KAWALERJĘ ROSYJSKĄ,  
złożoną z emigrantów i że po stoczeniu potyczki wojska obu stron wycofały się na swoje terytorja.  
W okolicy Sachaljana oddziały chińskich komunistów pod komendą sowieckich oficerów, uzbrojone w karabiny maszynowe, zostały odparte przez kawalerję chińską.

## Chcą pokoju, a biją się

Nowy Jork, 20 lipca.  
(Telegram własny „Expressu”).  
Wwashingtonskich kolach parlamentarnych z wielkim zadowoleniem została przyjęta wiadomość, że Sowiety nie chcą wojny i gotowe są do załagodzenia sporu na drodze pokojowej. Również poseł chiński w Waszyngtonie oświadczył że w chwili obecnej nie leży w interesie Chin wszczynanie wojny z Sowietami i gotowe są one do porozumienia na mocy paktu Kelloga, mimo że faktycznie nie wszedł on jeszcze w życie.  
Sekretarz stanu Stimson, mimo braku oficjalnej prośby rządu chińskiego o interwencję Stanów Zjednoczonych, miał dłuższą rozmowę z prezydentem Hooverem, któremu oświadczył, że rząd nan-

kiński w obecnym sporze będzie kierować się ideą przewodnią paktu Kelloga.  
Poza tem sekretarz stanu Stimson zaprosił do siebie posła włoskiego w Waszyngtonie, z którym odbył dłuższą naradę w sprawie konfliktu na wschodzie. Za prośbą posła włoskiego stoi w związku z tem, że  
WŁOCHY OŚWIEDCZYŁY GOTO- WOŚĆ POŚREDNICZENIA MIĘDZY CHINAMI A SOWIETAMI, celem obrony swych interesów na dalekim wschodzie.  
W DN. 24 LIPCA WCHODZI W ŻYCIE PAKT KELLOGA.  
W związku z tem spodziewane są w Waszyngtonie wielkie uroczystości.

SOWIECKO - CHIŃSKM. NA RAZIE NIEWIADOMO, JAK SIE RZĄD SOWIECKI USTOSUNKUJE DO PROPOZYCJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 20 lipca.

Briand przyjął kolejno przedstawicieli dyplomatycznych Chin i Rosji, doradzając im umiarkowanie, w celu uniknięcia zbrojnego konfliktu.

Waszyngton, 20 lipca.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Stimson podjął dziś pierwsze kroki, mające na celu wdrożenie INTERWENCJI MIĘDZYNARODOWEJ W ZATARGU SOWIECKO-CHIŃSKIM.

### Na giełdach

Berlin, 20 lipca.

Na giełdzie berlińskiej, która początkowo zareagowała silnym zdenerwowaniem na wiadomość o zaostrzeniu się konfliktu chińsko-sowieckiego, nastąpiło pewne uspokojenie, głównie po otrzymaniu doniesień z Tokio.  
Na zerwanie stosunków chińsko-sowieckich giełda japońska zareagowała zwykłą wszystkich akcji przemysłowych, co oznacza, że Japonja spodziewa się zarobków na ewentualnej wojnie, jako dostawca.

Podróźni, którzy dziś przybyli z Charbina do Szanghaju, opowiadają, że CHINCZYCY WYSADZILI W POWIETRZE TUNEL  
kolei wschodnio-chińskiej w odległości kilku mil na zachód od Władywostoku i w ten sposób przerwali wszelką komunikację na tej linii.

## Interwencja Ameryki i Francji

Pekin, 20 lipca.  
POSEŁ AMERYKAŃSKI MAC MURRAY ZWRÓCIŁ SIĘ POZNA NOCĄ TELEGRAFICZNIE DO KIEROWNIKA CHIŃSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ, WANGA, KOMUNIKUJĄC MU, IŻ JEST UPOWAŻNIONY DO ROZPOCZĘCIA ROKOWAŃ W SPRAWIE

POŚREDNICTWA AMERYKI W ZATARGU CHIŃSKO - SOWIECKIM.  
Moskwa, 20 lipca.  
BRIAND UPOWAŻNIŁ AMBASADORA FRANCJI W MOSKWIE HERBETTE, BY POCZYNIŁ KROKI U RZĄDU SOWIECKIEGO W SPRAWIE ARBITRAŻU AMERYKI W KONFLIKCIE

Na wiadomość o pojawieniu się sowieckich okrętów wojennych chińczycy POZAKŁADALI MINY  
na kanale koło San-Feu-Ho.

# Zona zarabiała męża

## Sonura tragedia małżeńska w izdebce robotniczej na Bałutach Morderczyni sama oddała się w ręce policji

Z Pekinu donoszą, że marszałek Czen-Su-Liang ogłosił STAN OBLEŻENIA  
w 3-ch wschodnich okręgach Mandzurji i rozwiązał partję komunistyczną, której członkowie zostali wyjęci z pod prawa. Szereg agitatorów komunistycznych ROZSTRZELANO  
Oficjalnie komunikują z Nankinu, iż rząd chiński nie zamierza na razie odpowiadać Moskwie na jej ostatnią ostrą notę, natomiast najpierw wyda  
MANIFEST DO MOCARSTW,  
w którym podane będą szczegółowo wszystkie motywy konfliktu sowiecko-chińskiego.

Łódź, 20 lipca.  
Dzisiejsza „Republika“ doniosła już wkrótce o tragedji małżeńskiej w domu przy ul. Zielonej 16 na Bałutach, gdzie 26-letnia Władysława Kołodziejowa zamordowała siekierą swego męża, Jakuba. Okoliczności tej zbrodni w świetle informacji, zebranych przez „Express“, przedstawiają się następująco:

on zbadać tę sprawę i wysledzić swego rywala, lecz nie udało mu się tego uczynić.  
Wczoraj rano około godz. 10-ej, gdy Kołodziejowa powróciła z miasta, MAŻ RZUCIŁ SIĘ NA NIĄ Z NOŻEM.  
— Byłaś u kochanka! — zawołał — Powiedz mi jak on się nazywa!  
— Nie mam żadnego kochanka — odpowiedziała mu. — Byłam na Zakątnej u ciotki.  
Staralam się o pracę.  
Maż nie chciał wyrzyc jej słowem. Kołodziejowa cudem niemal uniknęła ciosu noża i wybiegła na ulicę. Maż dogonił ją in a ulicy pobit ją tak dotkliwie, że straciła przytomność.  
Potem powrócił do domu i położył się spać. Żonę jego przeniesiono do mieszkania jednego z sąsiadów, który udzielił jej pomocy. Gdy Kołodziejowa około godz. 2-ej po południu powróciła do sił, udała się do męża. Co się działo później — trudno narazie ustalić. Wiadomo tylko, że Kołodziejowa w godzinach pomiędzy 3 a 4 po południu ZARABAŁA SIEKIERA NA ŚMIERĆ SWEGO MEŻA ŚPIĄCEGO W ŁÓZKU następnie zamknęła na klucz mieszkanie i udała się do III komisariatu, gdzie

złożyła meldunek o swej zbrodni.  
Kołodziejowa, przewieziona do urzędu śledczego oświadczyła:  
— ZABIŁAM MEŻA WE ŚNIE. MUSIAŁAM SIĘ BRONIĆ, BO GDYBY ON SIĘ OBUZDZIŁ, TOBY MNIE ZAMORDOWAŁ.

### Walka o życie na 3-ciem piętrze rusztowania

Sosnowiec, 20 lipca.  
Przechodnie ul. Piotrkowskiej byli dziś świadkami mrożącej krew sceny.  
22-letni murarz Stanisław Donal, schodząc na dół, stracił na krawędzi rusztowania równowagę. Kurczowo trzymając się słupów, usiłował on znaleźć nogami jakies oparcie.  
Straszliwa ta walka o życie trwała niemal pięć minut, poczem Donal runął z wysokości 3-go piętra na bruk.  
Z piersi świadków tej przerażającej sceny zerwał się okrzyk grozy, kilka kobiet zemdlalo. Na szczęście Donal doznał tylko złamania nogi i ręki. Cudem uratowanemu robotnikowi nie grozi niebezpieczeństwo życia.

### Walka z przemytnikami w województwie łódzkim

Łódź, 20 lipca.  
W dniu dzisiejszym wojewódzka komenda policji w Łodzi otrzymała meldunek o krwawej walce z przemytnikami we wsi Chruścin, pow. wieluńskiego.  
Funkcjonariusze straży granicznej w pobliżu granicy niemieckiej spostrzegli kilku przemytników. Przemycnicy nie chcieli się zatrzymać mimo ostrzeżeń straży granicznej. Ukryli się oni w jakimś rowie i zaczęli strzelać do funkcjonariuszy straży granicznej.  
Wywiązała się długotrwała walka w czasie której został zabity jeden z przemytników, Paweł Olejnik.  
Pozostali przemytnicy, ujęci przez władze, zostali osadzeni w więzieniu.













# Ostatnia minuta.

## Profesor wystrzelił raketę na księżyc

New York, 20 lipca. Miejscowość Slark w Stanach Zjednoczonych została zaelektryzowana potężną detonacją, która wywołała panikę wśród ludności.

Przyczyna wyjaśniła się wkrótce. Oto profesor w tamtejszym kolegium, Robert Goddard, dokonał romantycznego eksperymentu, który przygotowywał od 17 lat. Ze specjalnie skonstruowanej wieży wystrzelił on pocisk rakiety na księżyc.

Niestety, eksperyment nie udał się, gdyż raketa wybuchła na wysokości około 300 m. i spadła na ziemię, nie wyrządzając na szczęście żadnych szkód.

Na miejsce przybyła natychmiast straż pożarna, wojsko, sanitariusze, raketa jednak wybuchła z taką siłą że zostały z niej zaledwie nieznaczne szczątki. —

## Nowe hasło dla „czerwonego dnia”

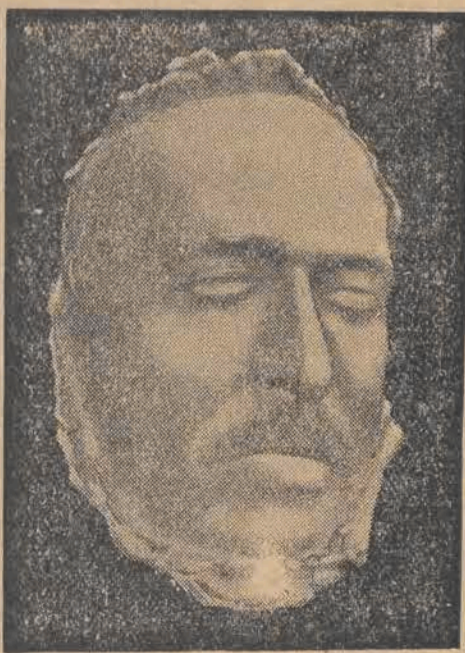
Moskwa, 20 lipca. Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej ogłosił odezwę do wszystkich swych sekcji zagranicznych, wzywając je, aby dołączyły do hasła, które mają być podkreślone podczas demonstracji komunistycznych z okazji „czerwonego dnia”, 1-go sierpnia r. b., nowe hasło: „Precz z bandycją przeciwsowietką prowokacją faszystów chińskich i białogwardzistów rosyjskich w Mandżurji.”

Prasa sowiecka podkreśla, iż otrzymanie tej odezwy w Berlinie spowodowało natychmiastowe demonstracje komunistów przeciwko poselstwu chińskiemu.

## Posłanka angielska konkuruje z kucharzem parlamentu

Berlin, 20 lipca. Posłanka angielska z Partii Pracy Miss Ellen Wilkinson, urządziła w lokalach frakcyjnych w parlamencie angielskim kompletną kuchnię gazową, dla wygody swych kolegów.

Obecnie każdy labourzysta może sobie własnoręcznie przyrządzić w parlamencie posiłek, na jaki go stać i na jaki ma apetyt.



Pośmiertna maska zmarłego w tych dniach w tragicznych okolicznościach (z powodu samobójstwa syna) wielkiego poety i dramaturga Hofmanna, hala

**Prenumerta:** W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14. — — — — —  
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

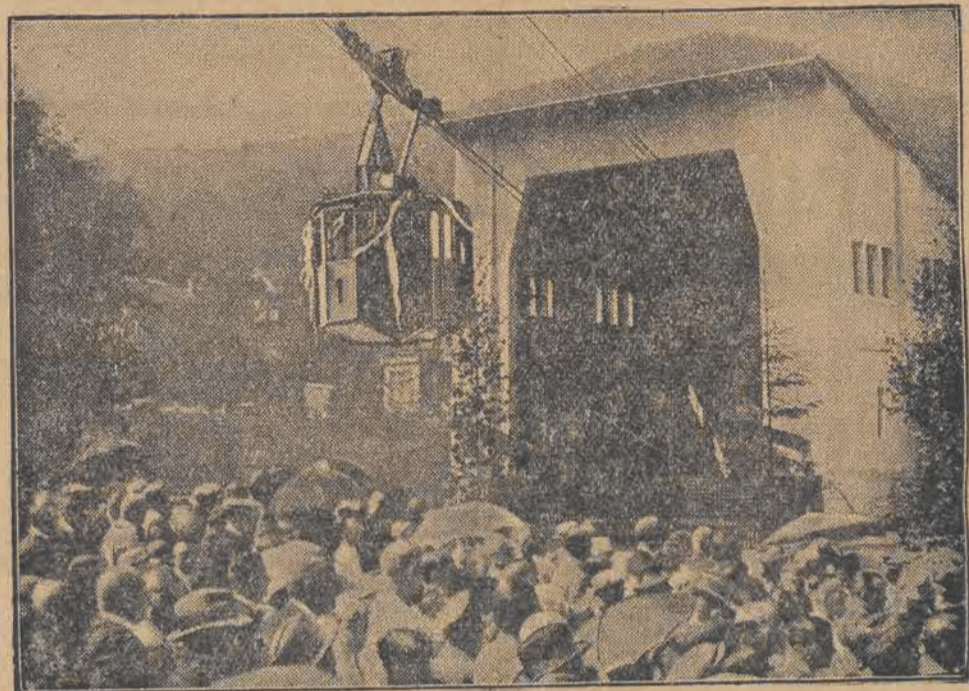
Łódziny przyjąć redakcji 6-00 poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

# Burza nad Azją



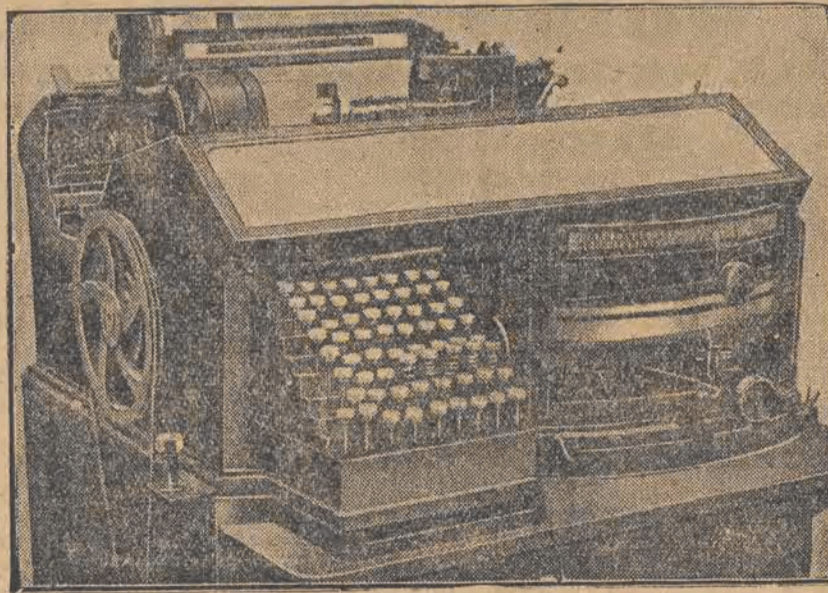
Olbrzymia antychińska demonstracja ludności Moskwy przed gmachem chińskiej ambasady.

## Górska „kolejka wisząca”



Ciekawa „kolejka wisząca”. obliczona na każdorazowy przewóz 10 pasażerów, ukończona została w tych dniach w górach Harcu. Kursuje ona ponad doliną pomiędzy miejscowościami Harchburgiem a Burgbergiem. Na zdjęciu: uroczyste poświęcenie kolejki.

## Maszyna do składania nut



Pewien włoski kapelmistrz dokonał ciekawego wynalazku maszyny zecerskiej, t. zw. LINOTYPU do składania nut muzycznych.



GENERAL CZANG-SU-LIANG  
głównodowodzący armii chińskiej w Mandżurji.



EMSZANOW  
dyrektor kolei wschodnio chińskiej.

## Zamach na kanclerza Austrii



Na austriackiego kanclerza państwa, d-ra Streeruwitza planowany był w tych dniach zamach rewolwerowy bezrobotnego czeladnika kowalskiego. Przy padkowo udało się policji unicestwić zamach tuż przed wykonaniem go

## 76-letni książę staje na ślubnym kobiercu

Wiedeń, 20 lipca. W nadchodzący wtorek odbędzie się ślub 76-letniego panującego księcia Liechtensteina, Franciszka, z 51-letnią Elsą von Erös bar. Guttmann. Ks. Liechtenstein znany był swego czasu jako dyplomata austriacki, szczególnie zaś cieszył się wielkim wzięciem u dworu carskiego jako ambasador austriacki w Petersburgu. Jego starania w kierunku stworzenia sojuszu rosyjsko-austriackiego spotykały się z przychylnym przyjęciem rosyjskich kół kierujących.

**głoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetryowy. (na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zaręcz. s-cowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.



SOBOTA, DN. 20 LIPCA 1929 R.

## Żniwa



### Laur współczesnego „poety”



Tancerz berliński Fernando pobił rekord wytrwałości w tańcu, popisując się przez okrągłych 150 godzin.

## HAUSSA-BAISSA

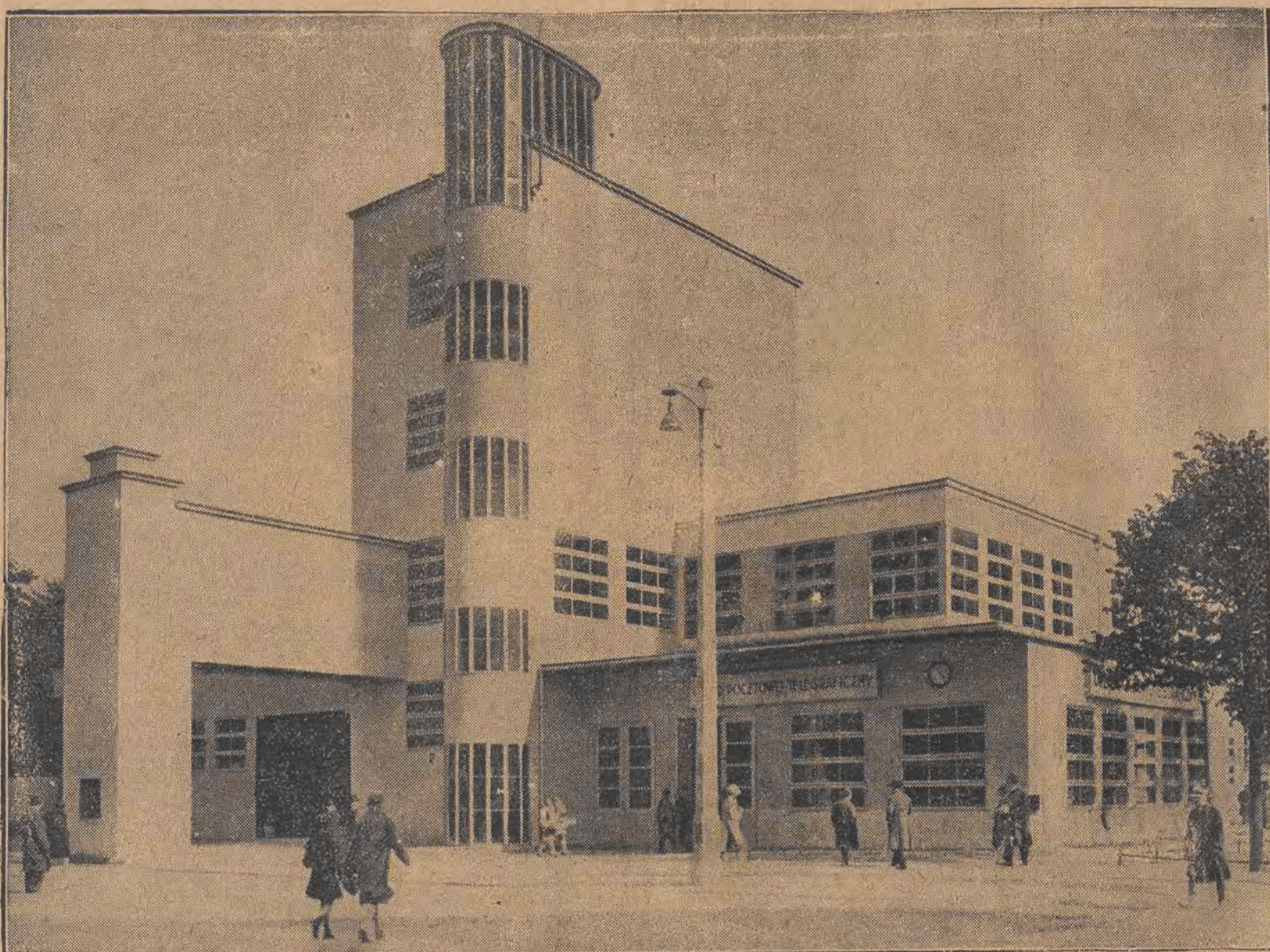


Przed giełdą paryską w dzień haussy akcyj przemysłowych.

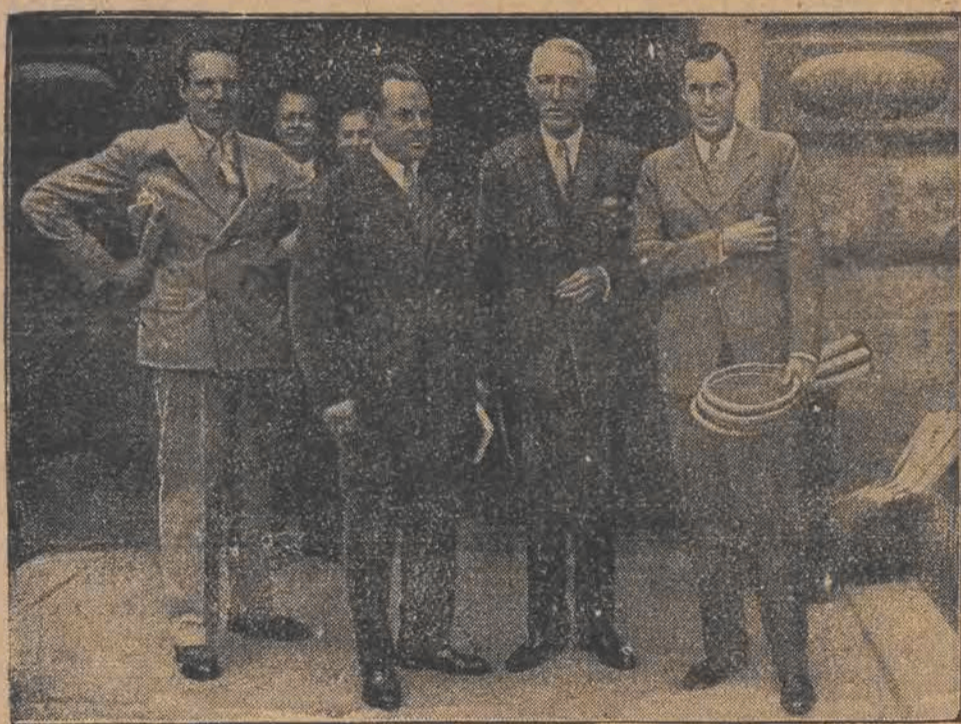




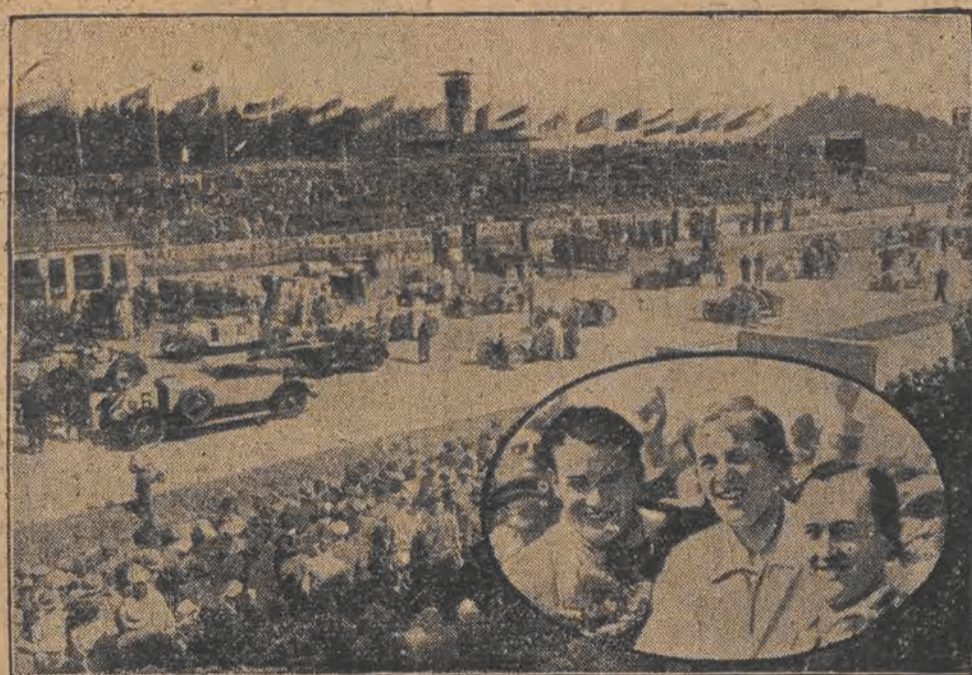




Pawilon poczt i telegrafów na wystawie w Poznaniu jest jednym z najoryginalniejszych budynków w Polsce.



Znani amerykańscy tenisiści Tilden (ostatni z prawa) i Hunter (ostatni z lewa) przybyli do Europy, aby rozegrać w dn. 19 do 21 lipca ostatnią walkę pomiędzy Europą a Ameryką o puchar Davisa.



Na wielkich międzynarodowych wyścigach automobilowych na Neuerburgingu, których start przedstawia nasze zdjęcie, zwyciężyli: Chiron na Bugattim i Mombberger na Mercedes - Benz. Zwycięzcy widoczni są u dołu, w owalu.

## Przygoda w nocnym ekspresie

Była godzina 2 w nocy, kiedy pociąg zatrzymał się na małej stacyjce. Wracając z Warszawy do Łodzi i byłem tak zaspany, że nie zauważyłem nawet, jaka to była stacja. Nie zależało mi zresztą na tem, przewróciłem się na drugi bok na ławce wagonu II klasy i przymknąłem oczy. Słyszałem jak zatrząskiwano drzwiczki. Po minucie postoju pociąg ruszył dalej.

W tej chwili otworzyły się drzwi do mego przedziału. Wściekły, że mi przerwano sen, uniosłem głowę. Byłem niezadowolony z wejścia do przedziału obcego człowieka, który mógł mi przeszkodzić w drzemce.

Nowoprzybyły był wysokim, barczystym mężczyzną. Nie miał żadnego bagażu. Podczas, gdy usadowił się naprzeciwko mnie na ławce, zauważyłem, że pilnie mnie obserwuje. Zamknąłem oczy, starając się w dalszym ciągu usnąć. Ale czułem ciągle wpatrzony we mnie wzrok nieznajomego, co mnie wybijało ze snu.

Nieznajomy zapalił papierosa. Usiadł wygodniej i puszczał wolno białe kółka dymu w górę. Ciągle jednak bez przerwy na mnie spoglądał.

To wszystko zirykowało mnie tak dalece, że postanowiłem przenieść się do innego przedziału. Nie mogłem zwrócić nieznajomemu uwagi na to, że bezczelnie na mnie patrzy, a nie mogłem znieść jego wzroku. Podniosłem się wolno. Chciałem właśnie otworzyć sobie drzwi do sąsiedniego przedziału, by zbadać czy będzie tam dla mnie wygodne miejsce, gdy nagle usłyszałem głos nieznajomego:

— Pan tu pozostanie!  
Spojrzałem nań, szczerze zdziwiony.

— Czego pan sobie życzy? — zapytałem uprzejmie.

— Proszę żądać, aby pan usiadł na swoim miejscu, — mówiąc to, patrzył mi prosto w oczy. — Proszę w tej chwili usiąść, w przeciwnym razie... — włożył rękę do kieszeni i wolno, nie spiesząc się, wyciągnął rewolwer.

— A cóż pan robi, jeśli nie ulegnę się tego rozkazu? — spytałem zdumiony i zarazem przerażony.

— Uprzedzam że nim pan uczyni jakikolwiek ruch — będzie pan „skończony“. Jest mi bardzo przykro, ale nie

mam innego wyboru. Siadać! Na miejsce!

Spojrzałem na niego uważnie. W oczach jego było coś, co mnie przekonało, że nie żartuje.

— Czy zdaje pan sobie sprawę, że ta przygoda może mieć bardzo przykre dla pana następstwa? Pan chyba nie przypuszcza, że ja...

— Ja wiem, że mnie pan poznał — przerwał on ostro. — Zauważyłem to od razu, gdy tylko wszedłem do wagonu. Nie pozostaje mi nic innego, jak zabezpieczyć się przed pańskim meldunkiem.

— Przed jakim meldunkiem?!

Pokłwał głową, jakgdyby dając do zrozumienia, że nie da się wziąć na kawał.

Pan chce pójść do agenta policji śledczej, który siedzi w sąsiednim wagonie i powiedzieć mu, że w pociągu znajduje się Torn, morderca z ulicy Widok.

— Torn? — powtórzyłem mechanicznie — Morderca z ulicy Widok? Nic nie rozumiem.

Proszę nie udawać, pan jest agentem i pan mnie śledzi od samej Warszawy.

— Nic podobnego. Wracam z Warszawy, gdzie bawiłem w sprawach handlowych i nie słyszałem o żadnym morderstwie na ulicy Widok.

— Znam się na tem, — odparł on u-

śmiechając się. — Uprzedzam pana, że nie zniosę żadnego sprzeciwu. Będę strzelał natychmiast, gdy zauważę jakąkolwiek chęć zdradzenia mnie. Słyszę, że ktoś idzie po kurytarzu. Jeśli pan spróbuje krzyknąć, już pana nie będzie.

Z groźną miną wycelował we mnie rewolwer. Przysnąłem, że struchlałem. Oczywiście nie wydałem ze siebie żadnego głosu. W zniecierpliwieniu spoglądałem tylko na swój ręczny zegarek, błagając Boga, by już jaknajprędzej po ciąg przyjechał do Łodzi.

Pod groźną rewolweru siedziałem skulony w kącie ławki. Widzew i Łódź. Ledwo pociąg stanął, mój nieznajomy spokojnie schował rewolwer do kieszeni.

— Dziękuję panu i proszę o przebaczenie — rzekł uśmiechając się.

W tej chwili otwarły się drzwi przedziału i do wagonu wbiegło kilka rozśmianych postaci. Ze zdumieniem poznałem znajome twarze aktorów.

Sprawa się wiaśniała. Nieznajomy był aktorem X. z Warszawy. Jechał na gościnne występy sensacyjnej sztuki amerykańskiej, której akcja rozgrywa się w przedziale wagonu kolejowego. Przed premierą chciał dokonać próby i przekonać się jaki efekt wywrze ta scena. Groźny rewolwer w jego rękę, był tylko niewinnym straszakiem.